

12.06.2020 r.

Temat: Poznajemy pracę policjanta



1. Poranna gimnastyka z Lulisią i Lulitulisiami.

<https://www.youtube.com/watch?v=Tc82wV1jV-4>

2. „Poznajemy pracę policjanta” - filmik edukacyjny.

<https://vod.tvp.pl/video/kulisy-czyli-blekitek-poznajemy-zawody-policjant,19137903>

3. Słuchanie opowiadania I. Salach „Przygoda na ulicy”.

(...) Grześ dumnie szedł przez miasto z mamą, pod pachą trzymał nowiutką piłkę. To mamusia sprawiła mu tę niespodziankę. Piłka była ogromna i miała piękne kolory - o takiej właśnie marzył. W pewnej chwili mama zatrzymała się przed piekarnią:

- Muszę kupić chleb. Wejdiesz ze mną? - zapytała.
- Nie, za dużo ludzi. Stanę tutaj z boku i popatrzę na samochody - odpowiedział Grześ.
- Tylko nigdzie nie odchodź, zaraz wrócę - i mama weszła do sklepu.

Grześ stanął przy schodach, oparł się o barierkę i oglądał przejeżdżające samochody. Minął go duży ciężarowy, dwa małe osobowe, jeden rower i... Cisza.

- Dlaczego nic nie jedzie? - pomyślał chłopiec - gdy doliczę do trzech i nie nadjedzie ani jedno auto to pobawię się piłką.

Jeden... Dwa... No gdzie te samochody. Trzy! - dalej cisza na ulicy. Grześ obejrzał jeszcze raz piłkę!

- Jest piękna - cieszył się - i moja! A jak świetnie skacze!

Odbijał piłkę mocno, coraz mocniej i nagle - odbiła się od muru, wskoczyła szybko na ulicę i poturlała się na chodnik po drugiej stronie. - Co robić? - przestraszył się Grześ. Popatrzył uważnie, nie nadjeżdżało ani jedno autko. Wskoczył rażno na ulicę i pobiegł po swoją zgubę. Złapał piłkę i znowu szybko przeskoczył krawężnik, gdy nagle coś zapiszczało, zazgrzytało:

- Ojejku - przeraził się - skąd tutaj ten samochód!

Nagle, wokół niego, zebrało się wiele osób i kierowca, i mama, nawet pan policjant. Mama była blada i zdenerwowana:

- Proszam, żebyś nigdzie nie odchodził - powiedziała z wyrzutem.
- Bo ja... tylko... bo piłka uciekła, o znalazłem ją - bąkał przez tzy Grześ.

Pan policjant nachylił się nad chłopcem:

- A widzisz te białe pasy na jezdni, o tam? - wskazał ręką.
- Tak, ale ja... - zaczął nieśmiało Grześ.
- To jest przejście dla pieszych i tylko tam można przechodzić przez ulicę -

dokończył policjant.

- Ja... Już nigdy... Mamo - rozplakał się Grześ.

Mama przytuliła go mocno:

- Pamiętaj synku, na ulicy nie wolno się bawić. A jeżeli masz kłopoty, to poproś dorosłych o pomoc, na przykład pana policjanta.

Grześ spojrzął na niego nieśmiało, ale ten już się do niego uśmiechnął i znacząco pokiwał do niego głową.

Rozmowa na temat wystuchanego opowiadania:

- Jak miał na imię chłopiec?
- Jaki prezent otrzymał od mamy?
- W jaki sposób piłka znalazła się na ulicy?
- Co zrobił Grześ?
- Jakie miejsce do przechodzenia przez jezdnię wskazał chłopcu pan policjant?
- Czy zachowanie Grzesia było bezpieczne?
- Jak należy zachowywać się w pobliżu jezdni?





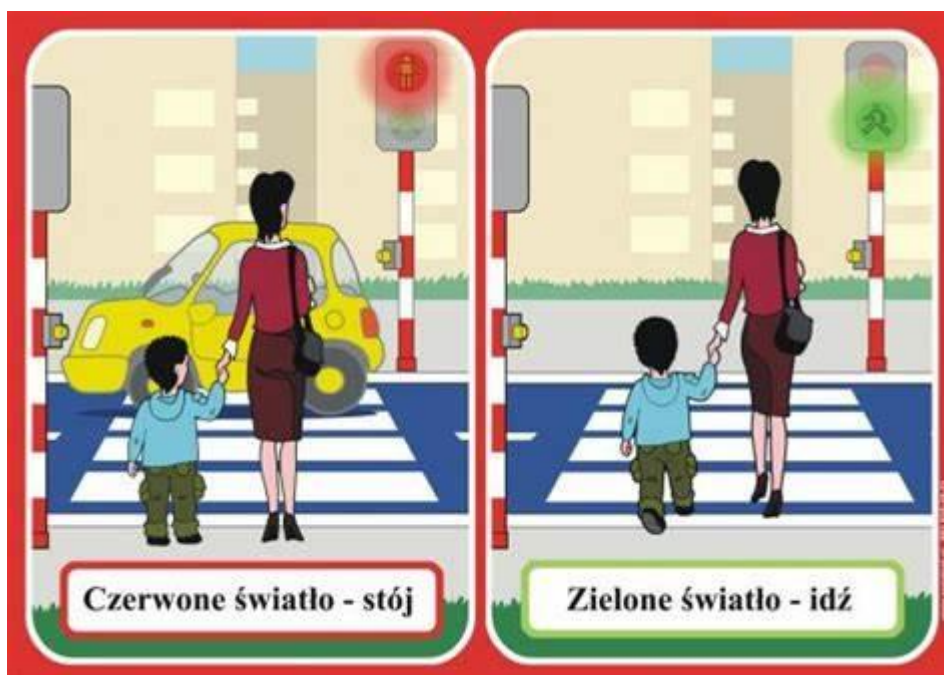


#### 4. Przechodzenie przez jezdnię.

Przez jezdnię przechodzimy tylko w wyznaczonych miejscach. O tym, że mamy wejść na jezdnię informuje nas zielone światło na sygnalizatorze świetlnym. Kiedy nie ma sygnalizatora musimy się upewnić, że do przejścia nie zbliża się żaden pojazd.







5. „Halo, panie policjancie” - piosenka.

[https://www.youtube.com/watch?v=2sk-r\\_j0vGc](https://www.youtube.com/watch?v=2sk-r_j0vGc)